Nr. 34. Wtorek, 13 Lutego 1923 Rok 113.

Biblioteka Jag. Kraków

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 300 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

„Złoty" budżet.

Lwów, 11. lutego.

(SK.) Według komunikatu P. Ag. Telegraficznej oświadczyć miał p. Wiceminister skarbu Markowski na ostatniem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, że planowane jest podwyższenie podatków do norm przedwojennych, przyczem obliczanie będzie się przeprowadzało we frankach szwajcarskich i złotych polskich i że mimo tej podwyżki liczyć się należy z niedoborem w dochodach zwyczajnych, który będzie musiał być pokryty podniesieniem podatków do wyższej stopy, albo podatkiem majątkowym.

Według dalszych doniesień (Ag. Wsch.) Ministerstwo skarbu przedłożyło na temże posiedzeniu obliczenia przewidujące wydatki na r. 1923 w kwocie 770 milionów franków szwajc., dochody zaś na kwotę 550 milionów fr. szwajc.

Z wiadomości tych zdaje się wynikać, że Ministerstwo skarbu zamierza oprzeć budżet na teoretycznej jednostce metalowej złotej.

Myśl ta nie jest nową. Pojawiła się ona u nas jeszcze w r. 1919, a w r. 1920 liczyła wielu zwolenników. Koncepcja jest bardzo prosta. Kalkulacja wydatków i dochodów, oparta na jednostce pieniężnej, staczającej się z coraz większą chyżością ku zeru, nie jest możliwą. Należy więc dążyć do oparcia jej na mierniku stałym, a więc na złocie lub na obcej walucie pełnowartościowej.

Środek ten byłby znakomitym — gdyby życie gospodarcze było równie proste, jak koncepcje, obmyślane przy zielonym stoliku. Ale w rzeczywistości powojenne stosunki gospodarcze są niesłychanie złożone i skomplikowane. Trasowanie kolei przez cara Mikołaja I. za pomocą połączenia na mapie linią prostą dwóch punktów, oznaczających miasta Petersburg i Moskwę, było absurdem nawet przy uwzględnieniu szerokich równin Rosji. Odnośnie do terenów górskich pomysł taki byłby szaleństwem.

Projektom Ministerstwa skarbu należy się przyjrzeć nieco bliżej, gdyż budzą one bardzo poważne wątpliwości i obawy.

Gdyby siła nabywcza marki polskiej była jednakowa we wszystkich dziedzinach gospodarstwa społecznego i gdyby dotrzymywała zawsze kroku wahaniom kursu giełdowego, zestawienie budżetu państwowego w złocie byłoby zupełnie niewinnym zabiegiem arytmetycznym, o tyle korzystnym, że mielibyśmy dzięki niemu do czynienia z cyframi, o kilka zer mniejszemi, a więc nie przytłaczającemi swym ogromem, i moglibyśmy przeprowadzić łatwiej porównanie z cyframi budżetowemi państw zachodnich.

Ale w rzeczywistości siła nabywcza marki polskiej jest w rozmaitych dziedzinach życia gospodarczego bardzo niejednakowa i reaguje w bardzo nierównomierny sposób na wahania kursowe.

Przykładów mamy na każdym kroku co niemiara. W handlu artykułami pierwszej potrzeby siła nabywcza marki polskiej jest prawie że równa jej cenie giełdowej i reaguje natychmiast na każde jej wahanie zwłaszcza w dół; w obrocie ziemią jest mniej więcej dwa razy że równa jej cenie giełdowej i reaguje na jej wahania w tempie o wiele powolniejszem; w odniesieniu do płac robotniczych jest może o 100 proc. wyższą od kursu giełdowego, w odniesieniu do poborów urzędniczych przewyższa go cztero- lub pięciokrotnie, w obrocie domami dziesięciokrotnie, a w odniesieniu do czynszów mieszkaniowych nieraz i stokrotnie kurs giełdowy przewyższa.

Wobec takich objawów życia gospodarczego uzdrowienie stosunków pieniężnych może nastąpić tylko **przez podniesienie kursu giełdowego** marki polskiej do poziomu jej najwyższej albo conajmniej przeciętnej siły nabywczej. Projekta Ministerstwa skarbu zmierzają do wyniku wprost przeciwnego: do zepchnięcia siły nabywczej marki polskiej do poziomu obecnego, katastrofalnie niskiego stanu ceduły giełdowej.

Bo łudzić się nie można.

Jeżeli państwo przeliczać będzie swoje dochody na złoto, jeżeli w relacji kruszcowej nakładać będzie podatki, należytości, opłaty pocztowe i kolejowe, to za tym przykładem z góry pójdzie całe społeczeństwo. Nie podobna żądać od obywatela, aby płacił podatki i inne daniny w relacji kruszcowej, a zadowalał się wynagrodzeniem za swoje świadczenia w innym, daleko mniej korzystnym stosunku.

Kalkulacja Ministerstwa skarbu jest — jak się zdaje — robiona pod dwojakim kątem widzenia. Panu Ministrowi skarbu wydaje się możliwem **podwyższenie dochodów** do wysokości relacji kruszcowej, a **pozostawienie wydatków** opartych na dzisiejszej sile nabywczej marki polskiej na obecnym jej poziomie i proste przeliczanie ich na złoto według kursu giełdowego.

W ten sposób kalkulować można z pewnem powodzeniem w ciszy kantoru kupieckiego, licząc na to, że t. zw. koszta handlowe wzrastają w daleko powolniejszem tempie, aniżeli ceny towarów. Ale metod, dopuszczalnych w normalnym handlu powojennym, nie można i nie wolno stosować w budżecie państwowym. Jeżeli państwo usankcjonuje swoją powagą zasadę, że w cenach decydować ma ceduła giełdy pieniężnej w Zurychu, to staniemy się świadkami przewrotu gospodarczego, jakiegośmy jeszcze nie przeżywali. Dojść możemy na tej drodze bardzo łatwo do obrotów pieniężnych, których cyfry najbieglejszy matematyk odczytać nie potrafi, a inflacja banknotów — o której wstrzymanie chodzi przecież w pierwszym rzędzie — przejść może wszelką, nawet bolszewicką fantazję.

Caveant consules!

—

Sowjety znają tylko 4 ogniska wojny.

Zapominają o największem — t. j. o Rosji sow.

Berlin. (PAT.) Według doniesienia „Reweler Boote" prezes ukraińskiego komitetu wykonawczego Rakowskij wygłosił w Moskwie przemówienie, w którem przedstawiając sytuację międzynarodową ze stanowiska rosyjskiego, zaznaczył między innymi:

Mamy przed sobą 4 ogniska wojny: Zagł. Ruhry, Węgry, Bułgarję i Turcję. Rosja **nie może czekać, aż niebezpieczeństwo zbliży się do jej granic** i musi w sprawach tych wydać odpowiednie zarządzenia. Dlatego miał słuszność centralny komitet wykonawczy, wskazując w odezwach na grożące Rosji niebezpieczeństwo. Wypadki w Zagł. Ruhry, pouczają nas, że **musimy pozostawać nadal w pogotowiu.**

O kontakt z Zachodem.

Fatalne połączenia kolejowe pomiędzy Krakowem a Lwowem.

Od jednego z wybitnych przemysłowców lwowskich otrzymujemy szereg słusznych uwag w sprawie połączenia kolejowego Lwów-Kraków. Do uwag tych przyłączamy się w całej pełni, zalecając gorąco władzom kolejowym uwzględnienie słusznych postulatów.

Ponieważ zaś uważamy sprawę wewnętrznego rozkładu jazdy kolejami w obrębie Małopolski za rzecz pierwszorzędnej wagi ze stanowiska najżywotniejszych interesów mieszkańców tej połaci Państwa, otwieramy chętnie łamy naszego pisma dla dalszych uwag i wniosków w tym kierunku. Oto co pisze nasz informator:

Liczne stosunki z kołami przemysłowemi i handlowemi w Małopolsce zachodniej zniewalają mnie do częstych wyjazdów do Krakowa. Podróże moje odbywam — rzecz naturalna — zarówno tam, jak i z powrotem w porze nocnej. **Niestety połączenia kolejowe pociągami pospiesznymi pomiędzy Lwowem a Krakowem są wprost fatalne a zostały ułożone widocznie z pominięciem wszelkich żywotnych interesów obydwu głównych grodów małopolskich**, natomiast z wyłączną wygodą i korzyścią dla podróżnych zagranicznych, dla których Małopolska jest tylko koniecznym terenem przechodnim w komunikacji wzajemnej pomiędzy Zachodem a Wschodem. — Wieczorny pociąg pospieszny — z wagonem sypialnym — do Krakowa odchodzi bowiem ze Lwowa już o g. 6 wiecz. zmuszając przybywających ze Lwowa przemysłowców i kupców do — częstokroć bezowocnego — szukania o **godz. 1 w nocy noclegu w Krakowie. — Jeszcze fatalniejszym jest powrót z Krakowa**, skąd pociąg pospieszny — również z wagonem sypialnym — wyjeżdża dopiero około godz. 2 w nocy! Gdzież więc podziewać się ma Lwowianin w godzinach nocnych w Krakowie, załatwiwszy w ciągu dnia swoje interesa tamże?! **Jakąż wygodę ma z wagonu sypialnego, z którego — w podróży powrotnej — mimo słonych cen dopiero od godziny 2 w nocy korzystać może?! Dla małopolskiego świata przemysłowego i handlowego mają w wewnętrznej komunikacji naszego rozległego kraju służyć li tylko wlokące się powoli pociągi osobowe, niemal „bumelcugi"** zaś wygodne i szybkie pociągi pospieszne, wprowadzane dla wygody obcych, niech głoszą za granicą, że u nas jeździ się dobrze i szybko!

Przełożenie nocnych pociągów pospiesznych w obu kierunkach, tak by ich odjazd ze Lwowa i Krakowa nastąpił niemal równocześnie około godziny 11 wiecz., jest więc niezbędnem ze stanowiska interesów naszego kraju. Okoliczności te winien wziąć pod rozwagę Zarząd kolejowy przy układaniu **nowego letniego rozkładu jazdy, który prawdopodobnie obecnie stanowi przedmiot rozpatrywania.**

——

Z Sejmu.

Pożyczka m. Lwowa na bruki. — Trybunał Stanu. — Stopień odpowiedzialności ministrów. — Poprawki i wnioski. — O wykształcenie członków Trybunału Stanu.

Warszawa, 11. lutego.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji administracyjnej i budżetowej ustawę **o zezwolenie gminie m. Lwowa na zaciągnięcie za poręką** Państwa **pożyczki komunalnej 120 miljonów Mk.** na przebrukowanie ulic, poczem przystąpiono do ustawy o Trybunale Stanu. Sprawozdawca Lieberman oświadczył, że punkt ciężkości ustawy leży w artykule **o odpowiedzialności ministrów.** Projekt ustawy obecnej wzorowany jest na ustawie austrjackiej. Minister odpowiada przed Trybunałem Stanu przedewszystkiem za naruszenie konstytucji, za naruszenie każdej innej ustawy, za narażenie państwa na niebezpieczeństwo, wreszcie za wyrządzone państwu szkody. Ustrój wewnętrzny Trybunału przepisany jest przez konstytucję. Na czele Trybunału stoi prezes Sądu Najwyższego. Trybunał liczy 12 członków, z których 8 wybiera Sejm, a 4 Senat. Członkowie Trybunału nie mogą piastować żadnych urzędów. Komisja uchwaliła, że conajmniej połowa członków musi mieć wyższe wykształcenie prawnicze. O ile czyn ministra zawiera cechy przestępstwa karnego, Trybunał może wydać wyrok więzienia, **ewentualnie kary śmierci.** Ustawa przewiduje również odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu **Prezydenta Rzplitej, za przestępstwa karne,** gdyż według konstytucji za urzędowanie Prezydent nie jest odpowiedzialny ani parlamentarnie ani cywilnie. Wyjątek stanowi zdrada kraju i umyślne przekroczenie konstytucji.

Minister sprawiedliwości **Makowski** zaproponował do art. 1. drobne zmiany. Pos. ks. **Lutosławski** zgłasza poprawkę zasadniczą do art. 25., wedle której Trybunał Stanu mimo zakończenia kadencji sejmowej lub rozwiązania go, zachowuje mandat dla spraw już rozpoczętych aż do wydania wyroku.

Pos. **Łypacewicz** wnosi skreślenie **słów,** domagających się wykształcenia prawniczego dla połowy członków. Pos. **Moraczewski** stwierdza, że konstytucja domaga się wykształcenia prawniczego jedynie od przewodniczącego Trybunału.

W głosowaniu przyjęto wszystkie zgłoszone poprawki stylistyczne **oraz wniosek p. Łypacewicza,** skreślający żądanie wyższego wykształcenia prawniczego. Pozostałe poprawki i całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne w poniedziałek dn. 12. bm. popołudniu.

Koleje podrożeją znowu o 100 procent.

Nowa taryfa kolejowa obowiązywać będzie od 1 marca.

Jest to podwyżka prowizoryczna. — Niebawem oczekiwać należy jeszcze wydatniejszej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Korespondent „Gazety Lwowskiej" rozmawiał wczoraj **z b. posłem dr. Koliszerem,** który bierze udział w posiedzeniach Komitetu taryfowego Państwowej Rady kolejowej.

Komitet ten uchwalił w myśl **propozycji Ministerstwa kolei 100-procentową podwyżkę taryf kolejowych od dn. 1. marca br.**

Wyjątek stanowi poczta eksportowa. Równocześnie postanowiono zwrócić się do Ministerstwa kolei żel. **o natychmiastowe przystąpienie do rewizji taryf,** a nadto o umożliwienie Państwowej Radzie Kolejowej przystąpienia do natychmiastowej analizy wydatków kolejowych.

Dr. Koliszer oświadczył naszemu korespondentowi, że **obecna podwyżka taryf wydaje się być** tylko **prowizoryczną,** i wystarczy zaledwie na 13 dni, poczem okaże się potrzeba nowej podwyżki i to bardzo wydatnej. Władze kolejowe nie kryły się z tem na posiedzeniu Państw. Rady Kolejowej; na zapytanie dlaczego odrazu nie przedstawią odpowiedniego projektu, odpowiedziały, iż **obliczenia odnośne nie są jeszcze gotowe.**

Życie parlamentarne.

(Kompetencje komisji sejm. — Sprawy pocztowe. — Obrót pieniężny z zagranicą. — Najbliższe posiedzenie Senatu.)

Komisja petycyjna rozpatrywała szereg petycyi, poczem przystąpiła do debaty **nad sprawą kompetencji komisji** i sposobem załatwiania spraw podlegających komisji.

Na posiedzeniu **Komisji komunikacyjnej** prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad expose kierownika Ministerstwa poczt i telegrafów Moszczyńskiego. Pozatem przyjęto wniosek p. Bartla, wzywający Ministra poczt i telegrafów do niezwłocznego przedłożenia Sejmowi projektów: 1) ustawy o państwowej wyłączności poczty, 2) o wyłączności telegrafu, 3) o organizacji dyrekcji pocztowych, 4) o zabezpieczeniu tajemnicy pocztowej, 5) pragmatyki dla pracowników pocztowych, 6) ustawy o radiotelegrafji.

Komisja skarbowa rozpatrywała i przyjęła projekt ustawy w sprawie udzielenia Ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń **obrotu pieniężnego z zagranicą** oraz obrotu walutami.

Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się dnia 15. bm. (we czwartek) o godz. 16. Na porządku dziennym m. in. ustawa **o prowizorjum budżetowem** za I. kwartał b. r.

Pogrzeb metrop. Jerzego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Pogrzeb zamordowanego metropolity prawosławnego **zamienił się w wielką manifestacje żałobną ku czci zmarłego.** W świątyni prawosławnej na Pradze zebrali się Marszałek Sejmu Rataj, Marszałek Senatu Trąmpczyński, i inni posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz i t. d. U wejścia do cerkwi tworzyła szpaler **kompanja szturmowa w pełnym rynsztunku.** W środku cerkwi na wysokim katafalku wśród kwiecia i świec spoczywały zwłoki metropolity w otwartej dębowej trumnie. Na placu dookoła cerkwi ustawiono oddziały piechoty i konnicy z orkiestrami. Nabożeństwo żałobne celebrował arcybiskup Djonizy w asyście biskupów i djakonów. Po przybyciu do cerkwi Prezesa Ministrów gen. Sikorskiego, duchowni prawosławni przy odgłosie dzwonów wynieśli **na ramionach trumnę,** która złożono na czterokonnym karawanie i ruszono na cmentarz. Zgodnie z prawiekiem zwyczajem prawosławnym, **karawan zatrzymał się przed domem,** gdzie dokonano zbrodni. Po odśpiewaniu pieśni przez chór, kondukt udał się w dalszą drogę.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 2.30 po modłach odprawionych w soborze na Pradze odbył się **pogrzeb zamordowanego metropolity** Jerzego, głowy Kościoła prawosławnego w Polsce. W pogrzebie wziął udział jako przedstawiciel Rządu Prez. Min. gen. Sikorski, Ministerstwo wyznań i oświecenia publ. reprezentował kierownik tegoż Mikułowski-Pomorski. Obok Prezesa Ministrów kroczył adjutant **Prezydenta Rzplitej płk. Zaruski.** Kondukt żałobny poprzedzał oddział piechoty z orkiestrą na czele. Za wojskiem szło liczne duchowieństwo prawosławne, zaś za konduktem postępował oddział kawalerji z orkiestrą i baterja artylerji. **Zmarłemu oddano honory wojskowe.** Zwłoki metrop. Jerzego spoczęły na cmentarzu Wolskim. Na trumnie złożono liczne **wieńce,** między innemi od Rządu Rzplitej Polskiej.

Morderca stanie przed sądem doraźnym.

Warszawa. (AW.) Podczas sobotnich obrad synod prawosławny powziął uchwałę, mocą której morderca **metropolity Jerzego archimandryta Smaragd został pozbawiony święceń kapłańskich.**

Wobec tego śledztwo w jego sprawie oddano władzom sądowym do dalszego postępowania. Smaragd **postawiony będzie przed sądem doraźnym.**

Konrad Wilhelm Röntgen.

(1843—1923).

Monachium. (PAT.) Wynalazca promieni „X" Wilhelm Röntgen, członek Akademji Umiejętności, zmarł w 78 r. życia.

Lwów, 12. lutego.

Wczorajsza wiadomość o śmierci K. W. Röntgena okryła żałobą cały współczesny świat naukowy. Z wybitnym tym przedstawicielem nauki niemieckiej i laureatem Nobla odchodzi bowiem w zaświaty jeden z najbardziej zasłużonych pionierów nowoczesnej fizyki. Nazwisko znakomitego badacza stało się ostatniemi laty, tj. w dwudziestu kilku lat po jego najważniejszem odkryciu tak popularne, że niejeden z nas wymawiając je jednocześnie z nazwiskami podobnie głośnemi, jak nazwiska Newtona, Darwina, Pasteura itp. — nie zdawał sobie może sprawy z tego, iż mówił o szczęśliwym wprawdzie, ale do przedwczoraj jeszcze żyjącym i pracującym badaczu i profesorze.

Nazwisko Röntgena zyskało rozgłos wszechświatowy w r. 1895. W tym mianowicie roku ukazała się w sprawozdaniach „Fizyko-Medycznego Towarzystwa" w Würzburgu pierwsza rozprawa o nowych promieniach (Über eine neue Art von Strahlen), zwanych zrazu „promieniami X.", a wkrótce potem „promieniami Röntgena". Odkrycia tego dokonał Röntgen przy sposobności badania t. zw. promieni katodowych, które powstają w rurkach szklannych, zwanych rurkami Crooks'a podczas wyładowań elektrycznych, odbywających się w rozrzedzonych gazach. Dodać należy, że nazwa promieni katodowych pochodzi stąd, iż idą one od katody, tj. elektrody ujemnej do anody, tj. elektrody dodatniej. Otóż Röntgen zauważył, że z tego miejsca rurki Crooks'a, na którą padają promienie katodowe, wychodzą na zewnątrz rurki promienie nowe, niewidzialne dla oka, a mające bardzo charakterystyczne właściwości. Działają one mianowicie na płytę fotograficzną, ponadto pobudzają wiele ciał do fluoryscencji, oraz sprawiają, że gazy, które normalnie nie przewodzą prądu elektrycznego, stają się pod wpływem tych promieni przewodnikami elektryczności.

Najbardziej charakterystyczną cechą „promieni X." była ich przenikliwość. Przenikają z łatwością przez wszystkie ciała, np. drzewo, ciało ludzkie itp., a zatrzymywane w znaczniejszej mierze tylko przez metale oraz tkankę kostną, znalazły właśnie dzięki tej przenikliwości bardzo prędko ważne zastosowanie dyjagnostyczne w medycynie.

Odkrycie Röntgena przytaczane bywa często przez laików jako przykład t. zw. odkrycia przypadkowego. Opowiadano nawet w swoim czasie anegdotkę, że odkrycia „promieni X." dokonał służący prof. Röntgena. Röntgen miał podobno zwyczaj osłaniania przed opuszczeniem laboratorjum przyrządów zestawionych do doświadczenia czarnem suknem. Pewnego razu dostrzegł, że paczka płyt fotograficznych, przechowywana w szafie, stojącej dość daleko od stołu, została prześwietlona. Po dłuższem poszukiwaniu przyczyny tego zjawiska ustalono, iż spowodował ją służący, który niebacznie podczas sprzątania włączył na chwilę baterję elektryczną i przepuścił prąd przez rurkę Crooks'a.

„Si non e vero, e ben' trovato". Podkreślić jednak należy jak najdobitniej, że trzeba być bardzo dobrym i metodycznym badaczem, aby z takiego przypadkowego zdarzenia uczynić odkrycie naukowe pierwszorzędnej doniosłości. Zasługa Röntgena polegała bowiem na tem, że umiał w kompleksie zupełnie nieznanych i zawiłych zjawisk odnaleźć warunki istotne dla powstawania nowych promieni, a ponadto systematycznem i metodycznem ich badaniem ustalić dokładnie wszystkie ich własności.

Zastosowanie promieni Röntgena w medycynie nie wyczerpuje bynajmniej ich znaczenia dla nauki współczesnej. Przez wiele lat nie umiano sobie wytłumaczyć fizykalnej natury tych promieni, nie wiedziano, czy są one promieniami tego rodzaju co np. światło, to znaczy zaburzeniem elektro-magnetycznem, rozchodzącem się w próżni z prędkością 300.000 km./sek., czy też są to tak zwane

Zasady reform i ich konsekwencje.

Opinja o wynikach konferencji b. Ministrów skarbu.

Cała ludność musi być pociągnięta do świadczeń podatkowych! — Jakie winny być zasady nowego systemu podatkowego? — Czy wydajność danin publicznych może być podniesiona do normy przedwojennej? — Konsekwencją tej zasady — oczywiste nonsensy! — Czy wydzierżawienie monopolu tytoniowego wskazane? — Słuszne zastrzeżenia przeciw daninie.— Regulowanie importu i eksportu. — Racjonalne zasady rewizji ustaw o czasie pracy, ochronie lokatorów i reformie rolnej.

W **dalszym ciągu** swych wysoce **interesujących** uwag o wynikach konferencji b. Ministrów skarbu — zakomunikował nam Wiceprezes „Tow. ekonomicznego **dr. Stanisław Krzemicki** co **następuje**:

(II). Na konferencji zrozumiano, że oparcie dochodów państwa na drobnej części społeczeństwa nie jest możliwe, że **do świadczeń podatkowych** musi być **pociągnięta** cała ludność (stąd wysunięcie na plan pierwszy **podatku gruntowego i budynkowego**), że **podatek dochodowy** powinien być u nas nie kamieniem węgielnym, **lecz uzupełnieniem systemu podatkowego** że same podatki bezpośrednio nie mogą wystarczyć na pokrycie wydatków państwowych, że **koniecznem** jest utrzymanie **monopolu tytoniowego i zaprowadzenie monopolu** spirytusowego i **wreszcie**, że zasada **progresji powinna** być stosowana tylko przy **podatku dochodowym** i majątkowym.

Teza, że wydajność danin publicznych winna być podniesiona do skali przedwojennej, może być przyjęta tylko z daleko idącemi ograniczeniami. Zasada ta może i powinna być stosowana do tych jednostek gospodarczych, które za świadczenia swoje otrzymują wynagrodzenie wedle relacji, odpowiadającej w przybliżeniu dewaluacji marki polskiej, **w zastosowaniu do innych jednostek prowadziłaby ona do niemożliwych konsekwencji (wystarczy zauważyć, że w myśl tej zasady, podatkowi dochodowemu podlegałby dochód dopiero począwszy od około 7.000.000 Mp., stempel do zwykłego podania wynosiłby około 6000 Mk.,** świadectwo **przemysłowe kupca średniej kategorji kosztowałoby około 3,000.000 Mp., podatek opłacany przez małą instytucję bankową, która przed wojną płaciła tytułem podatku zarobkowego z dodatkami np. 25.000 Mp.** wynosiłby **około 150,000.000 Mp.**

Przytoczona powyżej zasada, wprowadzona generalnie, zmusiłaby całe społeczeństwo do przeliczania zarobków wedle relacji giełdowej marki polskiej, co **pociągnąćby musiało za sobą olbrzymi wzrost obrotów pieniężnych i, co za tem idzie, inflacji banknotów.**

Zalecone przez konferencję wydzierżawienie monopolu tytoniowego budzi poważne wątpliwości, obawiać się bowiem należy, że w ten sposób **lwia część dochodów z tego źródła znajdzie się w kieszeniach dzierżawców.** Usprawiedliwić je mógłby tylko wzgląd na koszta inwestycji, koniecznych do uruchomienia monopolu. Wypadałoby się zastanowić jeszcze gruntownie nad tem, czy inny sposób sfinansowania monopolu nie byłby możliwy.

Wypowiedzenie się konferencji znaczną większością głosów przeciw jednorazowej daninie majątkowej **uznać należy za zupełnie słuszne.** Doświadczenia zeszłoroczne pouczają, **że danina nie prowadzi do celu.** Nie jest zupełnie jasnem, co mieli na myśli uczestnicy konferencji, zalecając pobieranie pewnych większych danin podatkowych ponad normy przedwojenne w ciągu dłuższego okresu czasu. Jak powyżej zaznaczyłem, nie we wszystkich dziedzinach możliwem będzie doprowadzenie danin publicznych do norm przedwojennych. Podniesienie ich ponad te normy okaże się dopuszczalnem, chyba tylko **w zupełnie wyjątkowych wypadkach.**

Zasada, że **ograniczenie importu i eksportu powinno być regulowane** nie **drogą zakazów, lecz za pomocą ceł i opłat wywozowych, spotka się z powszechnem uznaniem.** Jest to jedna z tych tez, które mogą i powinny być wprowadzone w życie jaknajrychlej.

Przyklasnąć należy również zasadom, wypowiedzianym co do ustaw o czasie **pracy w przemyśle i handlu, o ochronie lokatorów i o reformie rolnej,** aczkolwiek i tutaj konieczne są **pewne zastrzeżenia.** Ustawa o ochronie lokatorów była niewątpliwie błędem, **ale radykalne uchylenie jej „przy uwzględnieniu tylko ekonomicznie najsłabszych“ musiałoby pociągnąć za sobą gwałtowny przewrót ekonomiczny o nieobliczalnych skutkach.** Przypuszczać należy, że niezbyt szczęśliwa stylizacja **odnośnego** ustępu **rezolucji** oddaje w sposób niezupełnie ściśły intencje członków konferencji. Co się tyczy rewizji ustaw o **reformie rolnej,** zastanawiającem jest, że rewizja zalecona jest tylko **pod** kątem widzenia interesów skarbu **państwa, chociaż** teza odnośna mieści **się w ustępie,** dotyczącym **gospodarstwa społecznego** i usunięcia **przeszkód** w **rozwoju** wytwórczości krajowej. Zdaje się, **że** w **tym** wypadku na **takie,** a nie inne sformułowanie opinji konferencji wpłynęły względy **polityczno-taktyczne.**

Na ogół — jak to z uwag powyższych wynika — **rezultaty konferencji nie są ujemne.** Nie przyczyniła się ona do rozwiązania wielkiego i najważniejszego problemu walutowego, ale zerwawszy z doktrynerstwem i demagogją, **ustaliła szereg zasad rozumnych,** które prawdopodobnie nie pozostaną bez wpływu na dalszy rozwój naszej polityki skarbowej i gospodarczej.

Sowjety a sprawa Małopolski Wsch.

Lwów, 12. lutego.

Podając wiadomość zamieszczoną w czeskiem „Pravo Lidu“, a następnie przedrukowaną w polskich dziennikach, a donoszącą o wyjeździe delegacji „rządu“ Petruszewycza, złożonej z osławionego Brecksa i prof. Koszaka do Moskwy, w celu pertraktacji mających za zadanie utworzenia reprezentacji „rządu Wsch. Galicji“ przy sowieckim rządzie w Rosji i ajencji konsularnej w różnych miejscowościach Ukrainy; — „Hrom. Wistn.“ pisze:

> Nie wiadomo nam, czy ta wiadomość odpowiada rzeczywistości. Jednak musimy jedno stwierdzić: Sowiecka Rosja, która zawarła ryski traktat z Polską całkiem naturalnie, nie uznaje przynależności Wsch. Galicji do Polski zgodnie z jej międzynarodowym charakterem, ze stanowiskiem ukraińskiej ludności i wielkich mocarstw ententy. Wychodząc z tego jedynie słusznego i prawno-faktycznego stanu sprawy, urząd Petruszewicza nawiązuje stosunki ze wszystkiemi państwami, a zatem i rządem sowietów. Jest to tembardziej słuszne, że na terytorjum Rosji i Wielkiej Ukrainy znajduje się bardzo dużo **galicyjskich obywateli, którzy potrzebują konsularnej opieki“.**

Kooperacja bolszewików z Petruszewiczem ma już swą bardzo długą historję. Na fakt ten już niejednokrotnie prasa polska zwracała uwagę w formie krótkich doniesień skwapliwie jednak komentowanych przez nacjonalistyczną prasę ruską, która ze względu na państwa ententy, na których sympatję dla sprawy ukraińskiej liczyła, odrzegnywała się od wszelkich nawet pozorów współdziałania politycznego z sowietami, by nie uchodzić w opinji świata za awangardę wojującego bolszewizmu. Teraz nagle z autorytatywnego źródła mamy potwierdzenie tej wiadomości. Nie wiadomo, czemu należy przypisać tę widoczną [illegible] frontu, przypuszczać jednak nale[illegible] że niepowodzenia do[illegible] arenie międzynarodowej pchnęły „rząd“ Petruszewicza na drogę wszystkich bankrutów, tj. współdziałania jawnego z Rosją sowiecką. Znajdzie się tam „rząd“ Petruszewicza w godnem towarzystwie Niemiec i Turcji, czy jednak ta zmiana orjentacji z „koalicyjnej“ na sowiecką przyniesie mu jakąś korzyść — wątpić bardzo należy.

W każdym razie zwracamy uwagę rządu polskiego nie tyle na zachowanie operetkowego „rządu“ Petruszewicza, ile na taktykę sowiecką. Postępowanie takie jest przedewszystkiem sprzeczne z postanowieniami traktatu ryskiego, zabraniającego tolerowania na obszarach kontrahentów takich formacji lub „rządów“, któreby miały na celu działanie na szkodę strony przeciwnej. Do wieńca zatem faktów, które głoszoną przez rząd sowiecki gotowość prowadzenia polityki pokojowej stawiały w niekorzystnem świetle, przybywa jeszcze jeden nowy, bardzo znamienny, który nie pozwala mieć złudzenia co do charakteru obecnej polityki sowieckiej. Niema dość energicznego środka, którego rząd polski powinien użyć, by zmusić sowiety w tej mierze do poszanowania traktatu.

Drugiem ważnem zadaniem, które rząd polski spełnić powinien, jest wszczęcie starań u kompetentnych czynników, by sprawę Wsch. Małopolski załatwić wreszcie definitywnie pod względem formalnym. Jak widać z przytoczonego powyżej komunikatu „Hrom. Wistnyka“, sowiety powołują się na ten niezdecydowany pod względem formalnym stan sprawy wschodnio-małopolskiej. Oni, którzy „nie uznają żadnych burżuazyjnych traktatów“, wybierają sobie jeden z nich, który ich interesom najbardziej odpowiada i na jego postanowienia się powołują. Załatwienie zatem definitywne sprawy wschodnio-galicyjskiej w sensie dla Polski korzystnym, stępi w sposób wydatny ostrze tego nowego „koziołka“ sowieckiego.

Tem łatwiej będzie mógł rząd polski tę sprawę załatwić, że przez ten fakt współpracy Petruszewicza z sowietami z jednej strony, jedn-

„promienie korpuskularne“, podobne do promieni katodowych, albo promieni „alfa“ lub „beta“, wysyłanych przez ciała promieniotwórcze.

Odpowiedź na to pytanie dały badania nad t. zw. „wtórnemi promieniami X“. Już Röntgen zauważył, że z ciał naświetlanych przez „promienie X.“ wychodzą promienie tego samego typu, ale rozprószone, i, jak się okazało później — spolaryzowane. Fizyk angielski Barkla, który badał własności tych „wtórnych promieni X.“, przekonał się, że oprócz tych promieni rozprószonych i spolaryzowanych, powstają w tych warunkach t. zw. „promienie charakterystyczne“, niespolaryzowane, a odpowiadające promieniom jednorodnym, właściwym atomom rozmaitych pierwiastków. Dzisiaj, dzięki odkryciu Lauego, który nauczył nas uginać „promienie X.“ przy pomocy siatki kryształu, ustalono odpowiedź na pytanie, jaką jest natura promieni Röntgena. Widzimy więc, że zarówno promienie Röntgena w rurce Crooks'a, jak i „promienie wtórne“, rozprószone, oraz charakterystyczne są zaburzeniami elektro-magnetycznemi zupełnie tego samego typu co zaburzenia świetlne. Jeśli zaburzenie to wywołane jest gwałtownem zahamowaniem elektronu pędzącego w wiązce promieni katodowych, a zatrzymanego nagle w materjale antikatody, wówczas powstaje promieniowanie podobne do światła białego, a więc nie jednorodne, coś niby mieszanina krótkich fal różnych długości. Jeśli natomiast źródłem zaburzenia jest zmiana wewnętrznego ustroju atomu, powstaje „promieniowanie charakterystyczne“, podobne do jednorodnego światła, o określonej ale bardzo małej długości fali (rzędu jednej stumiljonowej milimetra).

Dopiero w świetle współczesnej teorji, oraz dzisiejszej techniki eksperymentalnej wystąpiło na jaw znaczenie odkrycia Röntgena dla nauki o budowie materji. Analiza widmowa promieni Röntgena stała się w ręku fizyka narzędziem nieporównanie subtelniejszem niż analiza spektralna Kirchhofa i Bunsena. Dzięki niej umiemy dziś wyznaczać miejsca poszczególnych atomów w siatce kryształu, a nawet tworzyć pożyteczne konstrukcje atomowego wnętrza.

St. M.

ność pierwszego w stosunku do koalicji okazuje się bardzo wątpliwą, a on sam demaskuje się jako zwyczajny trabant sowiecki; z drugiej zaś z łatwością można będzie rozwiać złudzenia co do pokojowych zamierzeń rządu sowieckiego, które to złudzenia jeszcze niestety w pewnych sferach na zachodzie pokutują. W takich warunkach tolerowanie przez mocarstwa zachodnie prowizoryczności polskich wschodnich granic, byłoby dolewaniem oliwy do ognia, byłoby podtrzymywaniem stałej groźby nowych na Wschodzie zawichrzeń. A. Ż.

Kronika.

—o—

Przeciw nabożeństwom-demonstracjom.

Ogłoszona została następująca odezwa biskupów polskich w sprawie nabożeństw żałobnych:

Komitet episkopatu polskiego zebrawszy się w dniu 10. bm. pierwszy raz w b. r., ma sobie za obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa na to, że jakkolwiek według wyrażenia Pisma Świętego „świętą i pożyteczną rzeczą jest modlić się za umarłych", to jednak nie powinny nabożeństwa żałobne być nadużywane do manifestacji nieodpowiadających świętości i celowi obrzadku religijnego. Przeciwko tego rodzaju manifestacjom musimy się ze stanowiska Kościoła i religii zastrzec, ponieważ mogą one wprowadzić zamęt do pojęć o moralności chrześcijańskiej, nie pozwalającej pod żadnym warunkiem na przestąpienie przykazania Boskiego.

Warszawa dnia 10. lutego 1923.

Kardynał Dalbor, prymas, kardynał Kakowski metropolita warszawski, Teodorowicz arcybiskup lwowski obrz. ormiańskiego, Sapieha Adam książę-biskup krakowski, Zygmunt Łoziński miński, Marjan Fulman lubelski i Przeździecki Henryk podlaski.

Dodatek drożyźniany za luty.

Z Warszawy donoszą: Jak podają dzienniki, dodatek drożyźniany dla urzędników państwowych za luty ma być wypłacony w połowie bieżącego tygodnia.

Wtorek, 13. lutego. Rz. kat.: Katarzyny p. — Gr. kat.: Kyra i Joana. — Słowiański: Jordana św.

— **Rocznica koronacji Piusa XI.** Dziś, dnia 12. lutego, Kościół katolicki obchodzi uroczyście pierwszą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI. We wszystkich kościołach katedralnych w Polsce odbywają się z tego powodu solemne nabożeństwa.

— **Wielki jubileusz Polskiej szkoły.** W roku bieżącym — jak wiadomo — przypada 150 rocznica zgonu ks. Stanisława Konarskiego i powstania Komisji edukacyjnej. Jubileusz to naprawdę wielki, zasługujący na obchód bardzo uroczysty i powszechny. Z tej racji zawiązany w naszem mieście Komitet obywatelski rozrzucił odezwę, która znajdzie silny oddźwięk we wszystkich zakątkach naszego kraju. Podobne komitety powstały również w stolicy i w innych dzielnicach Państwa Polskiego.

— **Biskup sufragan wileński.** Z Rzymu donoszą: Ksiądz proboszcz Michalkiewicz został mianowany biskupem-sufraganem m. Wilna.

— **Cena Pożyczki Złotej.** Rozporządzeniem Min. skarbu z 10. b. m. została zmieniona od 12. b. m. cena emisyjna obligacji 8% państwowej Pożyczki złotej, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego na 6.500 Mk., co wynosi przy obligacjach opiewających na 10.000 Mk. i 10 zł. 75.000 Mk., przy obligacjach zaś wartości 50.000 Mk. i 50 zł. 375.000 M.

Z humorystyki politycznej.

Jak Liga Narodów wyobraża sobie pomoc dla zaatakowanego państwa.

Kiedy krajowi całemu grozi zagłada — Liga będzie się naradzać.

Genewa. (PAT.) Na posiedzeniu Komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów, delegat Południowej Afryki lord Robert Cecil omawiał ostatnie projekty tejże komisji. Postanowiono w zasadzie, że o ile **zostanie zaatakowane państwo będące członkiem Ligi Narodów** przez inne mocarstwo, wszyscy członkowie Ligi Narodów **przystąpią niezwłocznie... do narad**, i o ile się okaże, że państwo napadnięte wypełniło dokładnie swoje zobowiązania w sprawie rozbrojenia, pozostali członkowie Ligi obowiązani będą przyjść mu z pomocą.

Do tej zasady ma być dodana klauzula, że o ile mocarstwo przedstawi uzasadnioną obawę co do możliwego napadu na nie, sprawą zajmie się natychmiast Liga Narodów.

— **Obroty P. K. O.** Obroty bezpotówkowe P. K. O. wynosiły w r. 1921 177.876 miljonów marek polskich, czyli 74.7% całego obiegu banknotów. W r. 1922 wynosiły 1,261.250 miljonów Mk., czyli 158% obiegu banknotów w Polsce. Należy nadmienić, że suma banknotów w obiegu wzrosła w r. 1922 z 239 miljardów na 793 milj. czyli o 231%.

— **Pos. Łuczkiewicz** wystąpił z klubu ukraińskiego i zgłosił akces do klubu komunistycznego.

— **Korespondencje nasze z Ukrainy sowieckiej** wywołały, jak przekonujemy się, duże zainteresowanie. Świadczy o tem między innemi przedruk w „Nowej Reformie" krakowskiej, która pierwszą z tych korespondencji, z powołaniem się na źródło, zamieściła w całości. Przy tej sposobności zaznaczamy, że korespondencje z Ukrainy sowieckiej pojawiać się będą nadal w naszem piśmie, wypełniając ważny dział informacyjny, tyczący się stosunków za kordonem sowieckim.

— **Zmienna zima.** Z Kujaw donoszą: Jednego dnia mamy śnieg i doskonałe sanie, drugiego ani śladu śniegu. Niebawem chyba rozpoczną się prace w polach i ogrodach. I u nas, co prawda, zapowiadano rychłą wiosnę, na razie jednak nie zanosi się na coś podobnego. A może?

Ubiegłej nocy termometry spadły u nas do 15° C. niżej zera, rano pokazywały 12° C. mrozu, zapowiada to pono gorące lato. Cieszmy się więc nadzieją wygrzania bodaj w lipcu i sierpniu.

— **Wywóz koni nie jest dozwolony.** Agencja Wschodnia donosi z Warszawy: W związku z wiadomością, podaną w prasie o rzekomem udzieleniu przez władze pozwolenia na wywóz 4.000 koni do Rosji, jesteśmy w możności stwierdzić na zasadzie informacji ze sfer miarodajnych, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

— **Wiece antydrożyźniane.** Z Warszawy telefonują: P. P. S. zorganizowało wczoraj 3 wiece w sprawie drożyzny w różnych punktach miasta. Przemawiali Diamand, Jaworowski, Barlicki i inni. Na jednym z wieców zabrał głos również komunista Królikowski. Powzięto rezolucję w tym duchu, że sytuacja gospodarcza i finansowa Państwa wymaga natychmiastowej sanacji, podwyższenia podatku gruntowego, oraz od obrotu pieniężnego, zniesienia podatku konsumcyjnego, zamknięcia granicy dla wywozu artykułów spożywczych, zabronienia importu artykułów zbytkownych, wreszcie wysokich kredytów dla miast i kooperatyw w walce z drożyzną.

— **Wiec w sprawie redukcji szynków** i wydalania obcokrajowców odbył się wczoraj rano w sali „Gwiazdy". Referaty wygłosili red. Opioła i dr. Borowiec. Uchwalone rezolucje polecono zakomunikować przez specjalnie wybraną delegację Wojewodzie Grabowskiemu.

— **Termin składania zeznań podatkowych.** Na mocy rozporządzenia Ministra skarbu z 7. lutego b. r., termin składania przez osoby fizyczne zeznań o dochodzie celem wymiaru państwowego podatku dochodowego majątkowego, przesuwa się na rok podatkowy 1922 z 1. marca na 30. marca.

— **Targi Wschodnie a Jarmark kijowski.** Prasa sowjecka podaje, że 14. b. m. przybywa do Kijowa na jarmark delegacja Targów Wschodnich ze Lwowa w osobach pp. Turskiego i Puchalskiego. W jarmarku zapowiedziało udział 50 firm polskich. Otwarcie Jarmarku 15. b. m.

— **Sieć tramwajowa w Krakowie** ulegnie zmniejszeniu, gdyż olbrzymie koszta nie pozwalają na remont linji Rynek Główny—Park Krakowski, która z tego powodu w myśl uchwały Rady miejskiej zostanie w najbliższych dniach zamknięta.

— **Bal prasy w Poznaniu** cieszył się ogromnem powodzeniem, cała niemal Wielkopolska była na nim reprezentowana. Poloneza prowadził Wojewoda hr. Bniński z ks. Czartoryską. Dochód z balu, przeznaczony na cele dobroczynne, będzie znaczny.

— **„Ostatni wtorek"** — to tradycyjna zabawa Kasyna i Koła liter.-artyst. I w tym roku zapowiada się ona doskonale. Początek o godz. 9 wieczorem.

— **Paskarze węglowi** hulają bez opamiętania, nie hamowani w swych zbrodniczych zapędach przez nikogo. W sobotę cena węgla w składach podskoczyła nagle z 18.000 mp. za cetnar metryczny, na 25.600 mp. Równą zwyżkę wykazuje i drzewo, a tu — jak na złość — i Pan Bóg łaskaw na paskarzy, bo zima miecie śniegiem i dmucha przenikającym kości, mroźnym wichrem.

— (h) **Konfiskata tytoniu.** Oddział lotny V. kom. P. P. przeprowadził w dniu wczorajszym kilka rewizji u pokątnych handlarzy tytoniem i fabrykantów papierosów, przyczem zakwestjonował rozmaite ilości tytoniu i papierosów.

— (h) **Włamanie do składu** sukna. W sobotę wieczorem niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się przez podwórze po wybiciu dziury w murze, do składu sukna Salomona Majbluma przy ul. Rutowskiego 16 i skradli tam sukno wart. 10 miljonów. W związku z tem włamaniem aresztowano jako podejrzanego Michała Maliszewskiego, pom. rzeźnickiego.

— (h) **Zamach na życie.** Z niewiadomego powodu targnęła się wczoraj na życie, zażywszy 20 proszków weronalu służąca Bolesława Rübenbauer w mieszkaniu przy ul. Zyblikiewicza 12. W stanie nieprzytomnym przewiozło ją Pogotowie ratunkowe do szpitala.

— (h) **Obława w pasażu Mikolascha.** Wczoraj wieczorem przeprowadził V. kom. P. P. obławę w pasażu Mikolascha; rezultatem jej było aresztowanie kilku podejrzanych osobników.

— (h) **Krewki narzeczony.** Marjan Kryłowski, nie zastawszy mieszkającej u Pawła i Grzegorza Sytników przy ul. Kordeckiego swej narzeczonej, oczekiwał jej powrotu przed drzwiami. Gdy go po pewnym czasie Paweł Sytnik zagadnął, po co siedzi pod jego mieszkaniem, Kryłowski rzucił się na niego z nożem w ręku i zadał mu dwie rany w nogę, a przybyłego na pomoc brata Grzegorza uraczył nożem w rękę. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło obu poranionych braci, zaś napastnikiem zajęła się policja.

— (h) **Awantura na wiecu krawców i szewców.** Wczoraj przedpoł. odbył się w sali Izby rękodzielniczej wiec po wyższych zawodów, który zakończył się olbrzymią hałaburdą wyprawioną przez robotników. Mimoto doprowadzono wiec do końca i uchwalono rezolucję.

— (h) **Bandycki koniokrad.** Onegdaj w lesie Czerkowaty ad Stojanów gajowy Stefan Perachin natknął się na uzbrojonego mężczyznę siedzącego w saniach zaprzężonych w 3 konie. Mężczyzna ów począł indagować gajowego, poczem kazał mu iść precz. Gajowy poszedł do domu i wziąwszy sobie strzelbę powrócił na to samo miejsce. Na strzał Perachina w powietrze, ów mężczyzna począł uciekać, a równocześnie oddał do gajowego 6 strzałów. Perachin odstawił konie i sanie prawdopodobnie skradzione do urzędu gminnego w Stojanowie.

Katastrofalny stan kasy miejskiej.

Co miesiąca wisi nad miastem katastrofa. — Czem opłacić pracowników? — Wszystkie miasta w tem samem położeniu — Dlaczego podatki nie wystarczają? — Od „Ananasza do Kaifasza". — Niepodobna stworzyć budżetu. — Przepaść między przychodem a rozchodem. — O ruchome podatki.

(mg.). Z końcem każdego miesiąca, skoro zbliża się termin wypłaty pensji urzędniczych i robotniczych, staje zawsze **miasto** przed groźbą **katastrofy**. Kasa jest pusta, a jednak pieniądze na wypłatę znaleźć się muszą.

Zamieściliśmy przed kilku dniami obszerny artykuł w sprawie położenia ekonom. gminy i przyczyn jej obecnego niedostatku **pomimo olbrzymiego, posiadanego przez nią majątku.** Jako uzupełnienie tych wywodów, niech posłużą informacje, otrzymane ostatnio od sfer najlepiej poinformowanych, a oświetlające **bliżej powody tego nieproporcjonalnego stosunku rozchodów do przychodów skarbu miejskiego, zwłaszcza zaś sprawę podatków.**

Rozpaczliwa sytuacja gminy Lwowa nie jest bynajmniej wyjątkowa. W podobnem położeniu znajdują się **wszystkie większe miasta,** a to nietylko z powodu wzrostu cen i dewaluacji pieniądza. W wysokiej mierze działa tu ujemnie niemożność szybkiego **podwyższania i wprowadzania w życie odpowiednio podwyższonej stopy podatków gminnych i wszelkich opłat na rzecz gminy,** nie wyłączając wodociągu, nie przynoszących zysku, jedynie pokrycie kosztów, a tylko z wyjątkiem opłat pobieranych przez instytucje miejskie, które miasta mają we własnym samodzielnym zarządzie, jak tramwaje, elektrownia lub gazownia.

Wszelkie zmiany w kierunku zwiększenia dochodów gminy zapomocą podatków i to nietylko dotyczące wprowadzenia nowych opłat, ale także każdorazowego podwyższenia dawniej istniejących, **muszą być zatwierdzane przez Rząd, a droga do zatwierdzenia tych wniosków** jest **tak niesłychanie długa, że z chwilą wejścia w życie nowych po-**

datków są one już niewystarczające i nieproporcjonalne do cen dnia.

Każdy projekt nowych opłat czy też podwyżki podatków opracowuje odpowiedni departament magistratu, poczem uchwala go „plenum" magistratu i odnośna sekcja (czasem dwie lub trzy sekcje) Rady miejskiej. Następnie po dwukrotnem przyjęciu wniosku przez plenum Rady (co rozciąga się na 2 tygodnie), ogłoszenie uchwały w sprawie podatku musi być wywieszone przez 8 dni na murach miasta. Dalej magistrat przekazuje projekt Wydziałowi Samorządowemu, ten przesyła go Ministerstwu spraw wewnętrznych, które poleca go Ministerstwu skarbu do zaopinjowania. Po szczęśliwem uzyskaniu słówka „pozwalam'", wędruje wniosek z powrotem do Min. spr. wewn., a stamtąd do Wydziału Samorządowego, by wreszcie wrócić do magistratu, który go dopiero teraz może zrealizować.

Wskutek tych koniecznych, bo nakazanych ustawą konieczności, każda powzięta przez miasto uchwała co do zwiększenia dochodów wchodzi w życie w kilka miesięcy po jej opracowaniu przez magistrat i nie przynosi już gminie należytych korzyści. Na razie zaś, ażeby zapełnić w inny sposób pustki kasowe, zaciąga się pożyczki, a opłata procentów obciąża w wysokim stopniu budżet miasta.

Jak państwo, tak i każde miasto **nie jest w możności stworzyć budżetu, na którym możnaby się oprzeć, gdyż nie można przewidzieć, jakie rozmiary przybierze dewaluacja, jak wzrosną płace urzędników, służby, robotników itd.** Miasto reguluje pobory według uchwały Rady Ministrów i przyznaje swym pracownikom podwyżki w tym samym stopniu, w jakim je dostają pracownicy państwowi, a te nie mogą być przewidziane nawet z miesiąca na miesiąc. Stare przysłowie: „Pamiętaj rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie", straciło dziś realny sens zarówno w życiu jednostek, jak gmin i całego państwa.

Wszystkie te powody wywołują przerażającą przepaść między przychodem a rozchodem kasy gminnej. **N. p. na miesiąc luty obliczono wydatki w kwocie blizko 754 miljonów, a dochody około 332 milj., czyli niedobór w jednym miesiącu wynosi aż 422 milj.! Pożyczkę, uchwaloną na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej już pochłonęły rozchody.**

Jedynym ratunkiem dla miast byłoby wynalezienie przez Sejm i Rząd takiej drogi, któraby skróciła formalności przy uchwalaniu podatków miejskich i umożliwiła szybkie ich podwyższanie i natychmiastowe ściąganie. Najlepszą ku temu drogą byłoby ustanowienie podatków ruchomych, wprowadzanych według franka szwajcarskiego, nad czem zresztą zaczęto się już w Warszawie zastanawiać.

Z bliska i z daleka.

(Telegramy.)

Sytuacja nad Ruhrą.

Paryż. (PAT.) Na ręce ambasadora niemieckiego w Paryżu złożono notę, zabraniającą **niemieckim ministrom** odbywania podróży na **terenie Zagł. Ruhry.**

Angora zadecyduje o wojnie lub pokoju.

W tureckiem zgromadzeniu narodowem panuje różnica zdań.

Konstantynopol. (PAT.) Koła tureckie pokładają wielką nadzieję w spotkaniu, które ma nastąpić w poniedziałek, prawdopodobnie w Ismidzie, między Mustafą-Kemalem a Ismetem-paszą. Mają oni ustalić linję postępowania w związku ze sprawozdaniem, jakie ma być przedstawione zgromadzeniu narodowemu w Angorze.

W Angorze panuje **zacięta walka między ekstremistami a umiarkowanymi członkami zgromadzenia narodowego.** Jest jednak nadzieja, **że większość umiarkowanych uchwali podjęcie rokowań pokojowych.**

Londyn. (PAT.) Wedle ostatnich wiadomości sytuacja **w Angorze po gorszyła się, albowiem ekstremiści żądają stanowczo natychmiastowego unieważnienia układu mudańskiego.**

Londyn. (PAT.) **Turcy przedłożyli sprzymierzonym nowe ultimatum, wyznaczając im trzydniowy termin dla opuszczenia portu w Smyrnie.**

FOTOGRAFICZNE roboty amatorskie

Kopie powiększenia, przeźrocza, retusz, reprodukcje **Specjalność przeźrocza dla reklamy świetlnej.** — Wykonuje tanio i solidnie

KLISZARNIA „HELIOS" St. Cwaki Ska Lwów, Zimorowicza 14

Paryż. (PAT.) W okolicy Gelsenkirchen zwrócili się robotnicy kopalni Holland do władz okupacyjnych z prośbą o uruchomienie pociągu rannego dla **umożliwienia im dojazdu do miejsca pracy. Pociąg taki został przez władze** francuskie zorganizowany i w dniu wczorajszym już funkcjonował.

Niemiecki zarząd kopalń **zwolnił natychmiast ze służby wszystkich górników** za takie utrzymywanie **kontaktu** z władzami okupacyjnemi, a w szczególności za korzystanie z pociągu obsługiwanego przez Francuzów.

REFORMA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa. (AW.) Dziś popołudniu rozpocznie się konferencja poświęcona zagadnieniom **reformy** administracji państwowej. Uczestniczą w niej teoretyczni oraz praktyczni znawcy tej sprawy, oraz pp. Bobzyński i Bukowiecki.

MARSZ. PIŁSUDSKI W WILNIE.

Wilno. (PAT.) Dzisiaj pociągiem rannym przybył do **Wilna szef Sztabu generalnego Marszałek Piłsudski** powitany na dworcu przez przedstawicieli wojskowości.

NOWY „RZĄD" W KŁAJPEDZIE.

Paryż. (PAT.) Z Kowna donoszą, że utworzony w Kłajpedzie **rząd prowizoryczny pod przewodnictwem Gallusa** składa się z osobistości, które nie brały udziału w ostatnich wypadkach. Rząd ten zawarł konwencję z przywódcą powstańców. Wojska powstańców powróciły do Litwy.

POSELSTWO FRANC. W KOWNIE.

Paryż. (PAT.) Minister spraw zagr. zaproponował utworzenie poselstwa francuskiego na Litwie.

TŁUMIENIE POWSTANIA NA UKRAINIE.

Charków. (AW). Na prawobrzeżnej Ukrainie władze sowieckie zlikwidowały w ostatnim czasie 2 **większe oddziały ukraińskich powstańców**, a mianowicie oddział pod dowództwem atamana Orlika, oraz atamana Zawgorodnego. Tego ostatniego wraz z 40 uczestnikami powstania **skazano na śmierć** bez ułaskawienia.

PRZESILENIE RZĄDOWE W BUŁGARJI?

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien" donosi z Sofji na **podstawie źródeł angielskich, że gabinet Stambolijskiego podał się do dymisji. Sytuacja** w Sofji ma być poważna.

POŻAR TEATRU.

Sofja. (PAT). Wczoraj w czasie próby galowego przedstawienia w teatrze „Narodowym" **wybuchł na scenie pożar**, który wkrótce objął cały teatr. Dzięki energicznie zorganizowanej pomocy udało się uniknąć paniki. Według dotychczasowych badań **2 osoby zginęły, 15 rannych.** Scena teatru, oraz budynek z dekoracjami i rekwizytami teatralnemi **uległy zupełnemu zniszczeniu.** Straty olbrzymie.

Z teatrów lwowskich

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Poniedziałek: „To, co najważniejsze".
Wtorek: „Eugenjusz Oniegin", występ E. Bandrowskiej i Popowa.
Środa: „Lohengrin"

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Poniedziałek: „Czy jest co do oclenia?".
Wtorek: „Zabawa w miłość".
Środa: „Zabawa w miłość".

Repertuar Teatru Nowości.

Poniedziałek: „Za dawnych dobrych czasów".
Wtorek: „Bajadera".

— (h) **Operetka w gmachu Filharmonji?** Komisja teatralna na ostatniem posiedzeniu uchwaliła przeprowadzić pertraktacje z dzierżawcami Filharmonji w sprawie wynajęcia sali na cele operetki miejskiej.

Sprawy gospodarcze.

Z targu udziałami brutto.

Brutto Krakowianka w Tustanowicach 2,000.000 mp.; 1/32 Zyghardt w Borysławiu 6,200.000 mp.; 1/16 Sfinks w Mraźnicy 2,500.000 mp.; 1/16 Beskid—Willy: Tatra 2,000.000 mp.; 1/16 Tomasia IV. w Mraźnicy 2,400.000 mp.; 1/16 Tryskaj w Mraźnicy 2.300.000 mp. 1/16 Kalina w Mraźnicy 2,200.000; 1/32 Wanda-Galicia i Borysław 4,200.000 m. Usposobienie słabe. Zwyżka w udziałach Lindenbaumowskich. Mała ilość transakcji tak z powodu niedzieli, jak i zwrotu spekulacji na akcje.

Z targu ropnego.

Cena ropy borysławskiej wynosi 600 mp. za 1 kg. loko stacja kolejowa w cysternach nabywającego.

Usposobienie silne, spodziewany dalszy wzrost ceny. Z powodu braku transakcji **cena podana na podstawie** ofert.

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA.

Na targu akcji przemysłowych ruch ożywiony. Tendencja chwiejno-zwyżkowa: Chodorów 56500—58000; Olkos częściowo 74000, pod koniec 70500; Zieleniewski 76000—73000; Gafota 6590—6200, Parowozy 11750, początkowo mocniejszy; Polska Nafta 7600; P. T. H. 5000; Browary 108000; Pezet 7250.

Akcje bankowe: Miljonówka 1950; Bank Hipoteczny 2000.

W walutach dalsza haussa: dolary 40000, częściowo 44000; Praga 1230; Zurych 8000; Wiedeń 58 i pół; Londyn 195000; Nowy Jork 40600; Berlin 1,45; korony czeskie 1275.

Tendencja w akcjach przemysłowych silnie zwyżkowa, w walutach zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Dziś tendencja od rana zwyżkowa od wczoraj stopniowo się podniosły ceny dolarów o 1200 do 1300 punkt. **Obrót bardzo ożywiony.**

Dolary amer. 40500—40600, 1-ki i 2-ki 40200—40300, dolary kanad. 40200—40250, 1-ki i 2-ki 40000—40100, marki niem. 168—170, setki 150—155, drobne 140—142, korony czeskie 1230—1250, drobne 1220—1230, austr. tys. now. em. —.—, austr. tys. star. em. 2600—2700, setki now. em. —.—, setki star. em. 250—260, 50 kor. 70—80, 20 kor. 20—24, 10 kor. 10—12, drobne 0.50—0.55, austr. stempl. 55—56, austr. przekazy 57—58, ruble 5-setki 4—425, setki Kacik 15—16, setki zwykłe 4—420, 25 rubli 1.10—1.15, 10 rubli 1—1.05, reszta drobnych 0.50—0.55, dumskie tys. 35—40, 250 rubli 20—25, karbowańce 0.90—1.10, hrywny 1.10—1.20, franki franc. 2500—2550, funty szterl. 180000—181000, franki szwajc. 7500—7800.

Złoto: 20 kor. 185000—186000, 20 frank. 175000—177000, 20 mrk. 189000—190000, 10 rubli 218000—220000, dolary amer. 35000—36000.

Srebro: korony austr. 2850—2860, 5-kor. 14500—15000, floreny 7300—7500, ruble 11800—12000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Notowania końcowe z dn. 12. bm.: Waluty: dolary St. Zj. 41500; dolary kanad. 41300; marki niem. 1,40—1.40 i pół.

Czeki: Belgja 2270; Berlin i Gdańsk 1.37—1,39; Londyn 190000—197500—192500; N. Jork 40250—40400; Paryż 2600.

Papiery i akcje: Miljonówka 1700; Pol. Bank Przem. we Lwowie 4400—4250—4825; Cegielski 130000—133000—131000; Cukier 900000; Drzewo 7000—7250; Węgiel 162000—163000—160000; Pocisk 4800—4700; Parowozy 11500—14000—13000; Polska Nafta 7700—8400—8200; Zieleniewski 75000—74000.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefonem.) Notowania końcowe z dn. 12. bm.: Londyn 192000; dolary 41500; Praga 1190; Berlin 1,58; Zurych 7900; Chodorów 61000; Ćmielów 41000; Nafta 8570; Zieleniewski 79000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dn. 12. bm.: Berlin 0.01 i trzy czwarte; Holandja 210 i sześć dziesiąt.; Nowy Jork 530 i pięć ósmych; Londyn 24.95; Paryż 33.95; Medjolan 25.65; Praga 15.80; Budapeszt 0.20 i pół; Bukareszt 2.55; Belgrad 5.10; Sofia 3.10; Warszawa 0.01 i trzy ósme. Wiedeń 0.0075, korony stemplowane 9.0075 i pół.

SPORT.

WALNE ZGROMADZENIE L. K. S. „POGOŃ".

Wczoraj przedpołudniem odbyło się w sali kina „Lew" doroczne Walne Zgrom. L. K. S. „Pogoń", na którem wybrano następujący wydział: Prezes: hr. Ludwik Koziebrodzki, I. wicepr.: inż. Michał Parylak; II. wiceprez. dr. Tadeusz Walichiewicz, sekretarz: Tadeusz Kuchar, skarbnik: dr. Aleksander Zawadzki, członkowie Wydziału: prof. Tad. Dręgiewicz, kpt. Pr. Engel, Wład. Zakrzewski, Stefanja Ditczukówna, prof. Tad. Urbański, dr. Stanisław Ostrowski, Włodzimierz Lucyna, Stanisław Bedlewicz, sąd polubowny: dr. Stanisław Dręgiewicz, dr. Stanisław Mekarski, Stanisław Włodek. **Komisja rewizyjna:** kpt. Karol Bereźnicki, kpt. Roman Hubl, Ignacy Agid. **Obszerniejsze** sprawozdanie później.

KAZIMIERZ KROLIŃSKI. 45

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Daj pokój. To jeszcze pogorszy...

— Więc co? Co?

Powstałem, zasiadłem za jej krzesło, nachyliłem jej główkę w tył i ucałowałem przymknięte oczy... potem usta, rozchylone, płonące...

W tej chwili przeszły przez nią spazmatyczne dreszcze, otwarła śliczne niebieskie oczy o szerokich źrenicach, zdziwione i jakby obłędne...

Wziąłem ją na kolana, jak dziecko, począłem tulić i pieścić. Byłem pewny, że wybuchnie płaczem i wszystko przejdzie. Niestety. Fale dreszczów nieustępowały. Nie chcąc dopuścić do ataku histerji, objąłem ją w ramiona i bezwładną zaniosłem do jej pokoju, ułożyłem na łóżku, rozpiąłem stanik, przykryłem kocem, otwarłem okno i wyszedłem do stołowego. Tu wypiłem trzy czy cztery kieliszki koniaku jeden po drugim i wróciłem do niej. Uspokoiła się powoli. Przysunąłem do łóżka fotelik i usiadłszy na nim oparłem głowę na rękach.

Od lampki nocnej ściełły się po izdobce różowe cienie, przybierając coraz dziwaczniejsze kształty. Niektóre miały ludzkie postacie z wydłużonemi w nieskończoność ramionami, owiały się o mnie, oplatały mnie, jak siecią pajęczą, zdobyte z za stanika Soni konwalje rozsypane po podłodze, zaczęły się podnosić, róść, wydłużać, łącząc się z cieniami w namiętny uścisk, w rytm dziwnego tańca. Pary rozwirowane, chichotliwe, okrążały mnie, pochylały się nademną, zaglądały mi w oczy...

Obok mnie Sonia oddychała już miarowo, spokojnie. Zdawało mi się, że jestem dzieckiem, że mnie ktoś kołysze, ale kto? powieki ociężały, podnieść ich trudno... Czyżby i przezemnie przeszła fala ta sama, która ubezwładniła Sonię?...

Uczułem na głowie czyjąś dłoń, o subtelnych, drżących paluszkach. Spłynęło z nich do mego organizmu uczucie ciepła i rozkosznych jakichś drgnień...

Nagle zawirowały po pokoju czarne cienie, jak ptaki, przesuwały się lotem błyskawicy po ścianach, słychać było trzepot skrzydeł... Zerwałem się... Tak! Do pokoju wleciał nietoperz. Przeląkł się mnie snać, uciekł. Zamknąłem pospiesznie okno i wyszedłem pocichu na palcach. Sonia spała.

W jadalni rzuciłem się na sofę i usnąłem. Zbudził mnie rano Trofim, niepewnie trzymający się na nogach.

— Tyle przynieśli, mało pili — ozwał się, zaglądając mi badawczo w oczy.

— Baryszna niezdrowa. Zostałem tu, żeby czuwać.

— Ale... ale... jej się nic złego nie stało — zapytał znacząco.

— Nie, mój stary, bądź spokojny. Była bardzo przemęczona. Przekonamy się zresztą, zapukaj.

Tatar zapukał do drzwi.

— Kto tam

— Trofim. Wstawać, baryszna, bo już czas. Czy podać czaj?

— Dobrze, dobrze.

Nie miałem ochoty jeszcze wstawać. Czułem bowiem zmęczenie, mimo, że spałem kilka godzin, rad byłem nawet zdrzemnąć się jeszcze chwilę. Niebawem jednak drzwi naprzeciw się otwarły i ukazała się w nich Sonia w rannym szlafroczku. Miałem w pierwszej chwili wrażenie, że to nie twarzyczka dziewczęca, lecz kwiat konwalji. Zerwałem się, podbiegłem ku niej.

— Dzień dobry, Soniu. Zdrowa?

— Zdrowa — odrzekła. — Trofim, czaj!

Stary wyszedł niepewnym krokiem, a Sonia ozwała się:

— Czy czuwałeś tu?

— Tak, Soniu.

— A mnie się zdawało, że byłeś koło mnie

— Byłem, ale potem... wyszedłem. Nie otwieraj nigdy okna na noc, Soniu, tam wleciał był nietoperz.

— Oh! Jaki ja miałam sen!, Jurasza, jaki sen!

— Siadaj i opowiedz...

— Nie... nie Jurasza... O tym śnie nie powinieneś się dowiedzieć...

— A jeżeli ja proszę... bardzo proszę...

Objąłem ją, chcąc ucałować, odsunęła mię lekko.

— Cóż to był za sen?

— Zaraz... niech sobie dokładnie przypomnę... Był jakiś piękny wieczór... Śpiewały słowiki, pachniały kwiaty. Oczekiwałam kogoś... Nie wiem kto to miał być... Ale dusza moja rwała się ku niemu jak gołąb trzymany w ręce... Nadszedł wreszcie — i to był...

— Kto, Soniu!

— Ty.

— Cóż w tem tragicznego? — zapytałem, patrząc w wylękłe jej oczy.

— O tak, coś tragicznego... Ty byłeś... Jak to określić... Ty byłeś... człowiek... z tamtego świata.

— Z jakiego, Soniu! Co tobie!

— Z tamtego, wiejącego chłodem grobu...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 58 18/2 Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Masztal, syn Jadwigi i Marji urodzony dnia 24 maja 1888 w Łękach, wyjechał na wojnę 2 sierpnia 1914 i zmarł w szpitalu w Bernau na Syberii 25 stycznia 1916. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki zaszłej śmierci w myśl § 24 L. 1 ust. cyw., zarządza się na wniosek Karoliny Masztal postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania jego małżeństwa z Karoliną Masztal za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra Gabryszewskiego adwokata w Jaśle. Po upływie 6 miesięcy Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 4. lipca 1922. 984

T. VI. 389/22/2. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Pacura, wyrobnik z Mokrzyski, powiat Brzesko, urodzony tamże 1870, przydzielony 1915 do fabryki amunicji w Bierbaum według zeznań Jana Pluskwy umarł 1918. Gdy jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Tekli Pacurowej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci i ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1/6 1923 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 27. listopada 1922. 812

T. 190/22/4. Edykt. Wasyl Hołowczak, syn Teodora i Panliny urodzony 4. stycznia 1885 w Kniazowskiem i tamże ostatnio zamieszkały, gr. kat. ożeniony 4. lutego 1909 z Marją Pawłyszyn powołany w r. 1915 do wojska austrjackiego miał wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Rybczaka i Cinpy brać w drugiej połowie 1916 roku udział w bitwach na froncie włoskim i od tego czasu wszelki ślad o życiu zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji Hołowczak postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Drowi Kalftowskiemu wiadomości o powyż wymienionym. Wasyla Hołowczaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 6. grudnia 1922. 1113

T. 451/22/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Wowk, syn Stefana ur. 21/11 1892 w Dubencach ostatnio tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 p. p. i według przeprowadzonych dochodzeń popadł w grudniu 1914 w serbską niewolę i tam w marcu 1916 zachorował na cholerę i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zaidą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 ... uc. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dpp. Wobec tego na wniosek Aleksandry Wowk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Drowi Grekowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 12 grudnia 1922. 95.

T. 233/22 3. Piotr Pucentela syn Anny z Rosyr urodzony 9 czerwca 1891, wstąpił w sierpniu 1914 do służby przy austr. 8 pułku ułanów, brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Anny Pucenteli postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono sądowi albo kuratorowi dr. Wesrechowi w Czortkowie wiadomości o zaginionym. Piotra Pucentelę wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 lipca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, 4 stycznia 1923. 1106

T. 248/22/3. Edykt. Jan Bojanowski s. Jeleny rolnik gr. kat., żonaty z Katarzyną ur. dnia 11 czerwca 1887 zamieszkały w Podkamieniu służył w czasie wojny w austr. przy 7 p. ułanów i wedle nie sprawdzonych pogłosek poległ około wielkiej nocy 1915, bo od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Landesbergowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 25/6 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 8 grudnia 1922. 1060

T. VI 468 22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Panek, górnik z Dąbrowy powiat Chrzanów, przydzielony 1914 do 16 pułku piechoty, według zeznań Antoniego Bednarza i ... Aleksiewicza miał umrzeć w niewoli rosyjskiej. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Franciszki Pankowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Bernardowi Heskowi adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Antoniego Panka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 6 grudnia 1922 1072

T. VI. 418 22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teofil Sułek rolnik z Łoniowy powiat Brzesko, przydzielony 1914 do 57 pułku piechoty zabrany do niewoli rosyjskiej nie daje znaku życia od 1916. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Anny Sułkowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Bernardowi Fenigerowi, adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Teofila Sułka wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 1 grudnia 1922. 1074

T. VI. 445/22/1 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Śedniawa rolnik z Faliszowic powiat Brzesko, urodzony 1872, przydzielony do 57 pułku piechoty nie daje znaku życia od 1916. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Heleny Śedniawa postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Kazimierza Śedniawę wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 27 listopada 1922. 1097

T. 353/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nacia Sawulak z Ileczko wniosła o uznanie syna Fedka Sawulaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Niedzwiedzy 23 października 1922 wynika, że Fed Sawulak odszedł w lecie 1919 roku z cofającem się wojskiem ukraińskiem na wschód i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Zachodzi więc domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Fedka Sawulaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Szanserowi adw. w Samborze wiadomomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, 4 lutego 1923. 1109

T. IV. 18/22 4. Postępowanie celem uznania za zmarłego Walenty Węgrzyn z Brzysk, syn Stanisława i Anny urodzony 13 lutego 1886, wyjechał jako żołnierz na wojnę 4 sierpnia 1914 a dostawszy się do niewoli rosyjskiej, pisał stamtąd kartę do żony, dato-

winą w wrześniu 1916 i był widzianym na robotach w okolicach Witebska i Rygi około marca 1918 i w czasie tym tamże zaginął i odtąd nie dał znaku życia o sobie. Gdy zatem przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 uc. zarządza się na wniosek Marianny Węgrzynowej postępowanie celem uznania Walentego Węgrzyna za zmarłego i małżeństwo jego z Marjanną ze Szczepańskich za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. dr. Gryzewskiego w Jaśle o zaginionym w ciągu pół roku poczem sąd orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy oddział IV.

Jasło, 26 listopada 1922. 1107

T. 240/22 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Merszyniec wniosła o uznanie męż Mikołaja Merczyniec za zmarłego i zawartego z nim dnia 17 lutego 1909 gr. kat. cerkwi w Wysocku związku małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i pod przysięgą przesłuchanego świadka Mikołaja Hulaka oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Wysocku wyżej z 2 sierpnia 1922 wynika, że Mikołaj Merszyniec w r. 1914 powołany został do armii austrjackiej i przydzielony do oddziału robotniczego zaś w r. 1915 odszedł na front włoski. W r. 1917 dostał się do niewoli włoskiej, gdzie zachorował na malarję, dłuższy czas chorował i we wrześniu 1918 umarł. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Mikołaja Merszyniec i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Jędrzejowi Danilowczowi no. w Borynii, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu marca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd powiatowy oddział V.

Sambor, dnia 26 sierpnia 1922 1042

KONKURSY OBWIESZCZENIA.

C. II. 34/23/. Przeciw Józefowi Gluszkowi synowi Jana z Osielca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Jordanowie w sprawie Henryka Siepaka i Zuzanny Siepakowej małżonków w Detroit Mich. nr. 4515 S r. Hammond w Stanach Zjedn. Ameryki północnej przez pełnomocnika adw. dr. Wiktora Kutrzeba w Jordanowie pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 140 i t. d. w Osielcu z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 marca 1923 godz na 10 rano biuro nr. 4. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Marjana Chołowieckiego, adwokata w Jordanowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy Oddział II.

Jordanów, 27 stycznia 1923. 1113

U. 826/22. Mozes Gross, kupiec z Uścia zielonego został zasądzony wyrokiem sądu powiatowego w Monasterzyskach z dnia 16 stycznia 1923 U 826/22/6 za przekroczenie z art. 18 ustawy z 2 lipca 1920 Nr. 67 Dz. u poz. 449, popełnione przez to, że dnia 28 września 1922 w Uściu zielonem wykupywał po drodze przedmioty powszedniego użytku od ludzi zdążających na targ, w szczególności wykupił w ten sposób żyto i groch od Iwana Konika z Kończak nowych, na grzywnę w kwocie 30.000 Mk., a w razie jej nieściągalności na karę aresztu przez dni 10.

Sąd powiatowy O. III.

Monasterzyska, dnia 16 stycznia 1923. 1105

U 574 22. Wyrokiem sądu powiat. w Rudkach z 6 czerwca 1922 U. 574 22 zmienionym przez Trybunał apelacyjny w Samborze, został Cudes Zimmerman z Rudek za przekroczenie z artykułu 15 i 19 ustawy z 2 lipca 1920 Nr. 67 poz. 449 Dz. p. skazanym na karę aresztu przez dni siedem, oraz na dalszą karę pieniężną w kwocie 3000.0 Mk. z tem, że w razie nieściągalności karę tę zastąpi karą aresztu przez dni 10.

Sąd powiatowy Oddz. III.

Rudki, dnia 14 grudnia 1922. 1115

U. 353 22. Izak i Abraham Gepper, kupcy z Rudek zostali skazani tusąd wyrokiem z dnia 12 maja 1922 do L. U 353/22 za przekroczenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej popełnione przez dobrowolne podwyższanie cen przy nabywaniu przedmiotów powszedniego użytku na karę aresztu po 6 dni. Wyrok powyższy zatwierdzono przez sąd odwoławczy.

Sąd powiatowy O. III.

Rudki, dnia 12 października 1922. 1115

KURATELE.

P. V. 135 21/4. Annę Milan z Błyszczywód uchwałą z dnia 12 stycznia 1923 P. V. 135/21/4 pozb. wond całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Ma a z Błyszczywód.

Sąd powiatowy Oddział V.

Żółkiew, dnia 12 stycznia 1922. 1114

SPADKI.

A. V. 597/19. con. A. U. 561/17/184. Edykt wzywający dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Sąd powiatowy S. II. O. V. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 19. marca 1919 zmarł we Lwowie Michał Folis ze Sknilowa z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu ustawowych dziedziców Eugenjusza Folisa, Oleny Dobuszowskiej, Stefanji Szuchowskiej i Marji Folis wzywa ich, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla nich ustanowionym w osobie Oleny Linyńskiej.

Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 7. lutego 1923. 1006 1—3

FIRMY.

Firm. 1818 Rg. C IV. 107. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 30 listopada 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Hurtownia Foto techniczna spółka z ogr. odp. we Lwowie. Prokurę nadano Stefanowi Michalewskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy odz. IV

Lwów, dnia 20 listopada 1922. 1101

Firm. 1775. Rg. B I. 375. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 16 grudnia 1922. Siedziba zakładu głównego Kraków filja Lwów. Brzmienie firmy Syndykat rolniczy w Krakowie centralny organ handlowy dla spółek Towarzystw i Kółek rolniczych sp. akc. filja we Lwowie. Prokury łącznej udzielono Mieczysławowi Kamberskiemu urzędnikowi filji we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy oddz. IV.

Lwów, dnia 8 listopada 1922. 1 03

Firm 16 4. Rg. C. III. 35. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 31 grudnia 1921 Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Dom handlowy i techniczny Pilot spółka z ogr. poręką. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia spólników z dnia 22 listopada 1921 uchwalono rozwiązanie spółki. Likwidatoram wybrano dotychczasowych zawiadowców Rudolfa Heyde i Władysława Kulczyńskiego.

Sąd okręgowy jako handlowy oddz IV

Lwów, dnia 31 grudnia 1921. 1104

Firm. 404/22 A. III. 153. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Podgórska 18. Brzmienie firmy: Bracia Mikołajtys. Zmiana firmy w brzmieniu: odtąd Jan Mikołajtys. Wystąpił spólnik Józef Mikołajtys, odtąd właścicielem sam Jan Mikołajtys, który podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój własnoręczny podpis. Dzień wpisu: 20 listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Kraków, dnia 20 listopada 1922. 1067

Firm. 1167/22 C. III. 15. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polski Związek handlowy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z dnia 22 kwietnia 1922 L. R. 129 zmieniono kontrakt spółki z daty Kraków 4 sierpnia 1919 L. R. 5 6 w art. V, VI, XV. Zawiadowcę Eugeniusza Zygmunta, oraz zastępcę zawiadowcy Jana Ostrogskiego wykreślono w ich miejsce ustanowiono zawiadowcą Stefana Podworskiego w Krakowie ul. św. Jana 14, a zastępcą zawiadowcy Wilhelma Gacka ul. Bonerowska 5 zamieszkałych. Dzień wpisu: 13 października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Kraków, dnia 10 października 1922. 1063

Firm. 62 22 Stow. I. 83. Zmiany w rejestrze handlowym wpisuje się: Siedziba stowarzyszenia: Bołszowce. Firma stowarzyszenia: Towarzystwo zaliczkowe w Bołszowcach, stow. z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: walne zgromadzenie odbyte dnia 31 sierpnia 1922 uchwaliło zmianę § 1 statutu, który brzmi: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest a) dostarczanie wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu zapomocą wspólnego kredytu w zyskach członków; b) przerabianie sposobem przemysłowym i fabrycznym produkta swych członków, tudzież założenie pracowni dla produkcji materjałów budowlanych; c) prowadzić dla swoich członków handel środkami żywności, artykułami pierwszej potrzeby, przedmiotami dla domowego i rolniczego gospodarstwa dla rzemiosła i przemysłu: § 59. Udział każdego członka ustanawia się najmniej na 5000 Mk. i najwięcej 10.000 Mk., może jednak każdego czasu uchwałą ogólnego zgromadzenia być zmieniony. Udział ten może być wpłacony w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełniony wkładkami miesięcznemi po 500 Mk. § 64. Wpisowe od członków oznaczać będzie Rada nadzorcza na wspólnych z dyrekcją posiedzeniach § 6 lit. h). Na teraz oznacza się wpisowe 200 Mk. Dyrekcja: w miejsce ubyłych członków dyrekcji Adolfa Reissa, Pinkasa Goldschlaga i Aleksandra Carewicza, wybrano nowych członków dyrekcji pp. Adolfa Reissa, Bazylego Segimowicza, zaś w miejsce ubyłych zastępców członków dyrekcji pp. Tadeusza Czedekowskiego, Bazylego Semigowicza i Ignacego Czedekowskiego, wybrano p. Grzegorza Cybucha i Leiby Tenenbauma. Data wpisu: 25 października 1922.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, dnia 10 września 1922. 1061

Firm. 1524. Rg. C. IV. 198. Wpis firmy Spółki z ogran. odpow. Do rejestru wpisano dnia 16. marca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Polskie Towarzystwo handlowe „Plon", Spółka z ogran. odpow. we Lwowie. Czas trwania Spółki: nieoznaczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki z daty Lwów, 18. grudnia 1920. L. rep. 77276. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż zboża i wszelkich ziemiopłodów innego gatunku, b) kupno i sprzedaż wszelkich innych artykułów potrzebnych do uzyskania zboża i ziemiopłodów w drodze tak zwanej kompensaty, c) nabywanie, zakładanie i popieranie takich samych lub podobnych przedsiębiorstw, d) wszelkiego rodzaju czynności handlowe w granicach celów spółki, oraz prowadzenie wszelkich interesów handlowych, któreby cel spółki popierały, e) zakładanie filji, ekspozytur i agentur w Małopolsce i innych częściach Polski. Kapitał zakładowy Spółki: 200.000 Mk. pełnowpłacony. Do zastępstwa Spółki uprawnieni są dwaj zawiadowcy kolljektywnie. Nazwiska zawiadowców: Emil Hammerschmidt, kupiec w Przemyślu, Natan Henryk Hammer kupiec we Lwowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy dwóch zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10. marca 1921. 944

Firm. 1765. Rg. C. V. 223. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 27 listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy Spółka leśno melioracyjna, spółka z ogr. odpow. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 8. listopada 1922 uwierzytelnionej notarjalnie do l. rep. 22459, zmieniono częściowo kontrakt spółki: spółka ma odtąd jednego zawiadowcę, którym jest Leon Seelig, który firmę spółki w ten sposób podpisywać będzie, że pod jej firmą wyciśniętą stampilją lub ręką albo na maszynie napisaną umieści swój podpis. Zawiadowca Roman Słuszkiewicz ustąpił.

Sąd okręgowy, cyw. jako handlowy, Oddział IV

Lwów, dnia 13. listopada 1922. 945

Firm. 1543. Rgm. C. VI. 345. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 23. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Jarzyna Adam i Ska, Towarzystwo handlowo-przemysłowe, spółka z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż na rachunek własny i osób trzecich wszelkich towarów w obiegu będących, które od obrotu ustawami nie są wykluczone, a w szczególności kupno i sprzedaż na rachunek własny i osób trzecich samochodów, opon, benzyny i wszelkich intezylów samochodowych. Wysokość kapitału zakładowego 500.000 Mk. w całości w gotówce wpłaconych. Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, dnia 12. września 1922. l. rep. 89141. Czas trwania nieograniczony. Zarząd składa się tylko z jednego zawiadowcy, którym ustanowiony został Adam Jarzyna, przemysłowiec we Lwowie zamieszkały. Podpis firmy: firma spółki podpisywaną będzie w ten sposób że pod jej brzmieniem wypisanem lub wyciśniętem pieczęcią umieści swój podpis zawiadowca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23. listopada 1922. 950

Firm. 26/23. Rej. A. I. 280. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru A. wpisano dnia 22. stycznia 1923. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: „Ozjasz Potascher, Dawid Krämer i Spółka, przemysł drzewny w Jarosławiu". Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł drzewny. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ozjasz Potascher, Dawid Krämer i Samuel Blum, kupcy w Jarosławiu. Spółka rozpoczęła swą czynność z dniem 15. czerwca 1922. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni wszyscy spólnicy z tem, że do ważności zastępstw potrzebny jest łączny podpis dwu spólników.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Przemyśl, dnia 20. stycznia 1923. 998

Firm. 1391/22. Rg. A. 466. Wpis do rejestru handlowego firm pojedyńczych. Wpisano do rejestru dnia 17. października 1922 Brzmienie firmy: Józef Baruch Wilk. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel korzenny. Posiadacz firmy: Józef Baruch Wilk, kupiec w Rzeszowie.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 17. października 1922. 999

Firm. 1056/22. Rg. A. 455. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru dnia 18. sierpnia 1922 r. Siedziba firmy: Gorzyce Brzmienie firmy: Młyn parowy w Gorzycach Andrzeja ks. Lubomirskiego. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Młyn parowy". Posiadacz firmy: Andrzej ks. Lubomirski ordynat w Przeworsku. Prokury do zastępowania tejże firmy udzielono: Drowi Ernestowi Habichtowi, Dr. Stefanowi Trzeciakowi i Józefowi Skarzyńskiemu wszystkim w Przeworsku z tem, że firmę powyższą prokurzyści powyżsi zastępywać będą, a to: Dr. Ernest Habicht samoistnie, zaś Dr. Stefan Trzeciak i Józef Skarzyński obaj razem łącznie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12. sierpnia 1922. 1000

Firm. 1066/22. Rg. A. 456. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru dnia 18. sierpnia 1922 r. Siedziba firmy: Przeworsk. Brzmienie firmy: Cegielnia w Przeworsku Andrzeja ks. Lubomirskiego. Przedmiot przedsiębiorstwa: Cegielnia. Posiadacz firmy: Andrzej ks. Lubomirski, ordynat w Przeworsku. Prokurę do zastępowania tej firmy udzielono Drowi Ernestowi Habichtowi, Drowi Stefanowi Trzeciakowi i Józefowi Skarzyńskiemu wszystkim w Przeworsku z tem, że firmę tę prokurzyści powyżsi zastępować będą, a to: Dr. Ernest Habicht samoistnie, zaś Dr. Stefan Trzeciak i Józef Skarzyński obaj razem łącznie.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 12. sierpnia 1922. 1001

Firm. 1740. Rg. A. IV. 176. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 8. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Żarkowski, Kuczamer i Schwetlich. Przedmiot przedsiębiorstwa: magazyn

towarów bławatnych i płócien. Stosunki prawne spółki: jawna spółka handlowa od 4. listopada 1922. Jawnymi spólnikami i uczestnikami spółki są: Adam Schwetlich, Jadwiga Schwetlich i Cyryl Karol 3 im. Żarkowski wszyscy we Lwowie i Antoni Kuczamer we Lwowie. Do zastępstwa spółki uprawnieni są wszyscy spólnicy. Podpis firmy uskutecznianym będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem lub wyciśniętem drukiem, maszyną lub pieczęcią umieszczą swe własnoręczne podpisy co najmniej dwaj spólnicy, a mianowicie bądź Adam Schwetlich i Cyryl Karol Żarkowski, lub Antoni Kuczamer, bądź Jadwiga Schwetlich i Cyryl Karol Żarkowski lub Antoni Kuczamer.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 8. listopada 1922. 1007

Firm. 1767. Rg. A. II. 114. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Państwowy Bank odbudowy. Zmiany: prokurę Antoniego Burczaka odwołano. Prokurę nadano Stanisławowi Przyłaskiemu i Aleksandrowi Spolskiemu urzędnikom Zakładu.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 14. listopada 1922. 1008

Firm. 1811. Tg. C. IV. 235. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank drzewny spółka z ogr. odpow. Zmiany: Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 16. listopada 1922 uwierzytelnioną notarjalnie do l. rep. 18929 kooptowano zgodnie z § 20. kontraktu spółki jako drugiego członka Dyrekcji Sebestyana Agderna we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 21. listopada 1922. 1010

Firm. 1508. Rg. C. V. 207. Wpis rozwiązania firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Gerenroth i Mandel Andefaro, hurtownia towarów kolonialnych, korzennych, ska z ogr. por. we Lwowie. Wpis szczegółowy: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 12. września 1922, a stwierdzonem notarjalnie do l. rep. 4930, uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami ustanowiono dotychczasowych zawiadowców Samuela (Semlona) Gerenrotha i Herscha Mandla którzy firmę spółki z dodatkiem wskazującym na likwidację łącznie podpisywać będą.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 21. września 1922. 1011

Firm. 1851. Rg. C. VI. 73. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Jaworów. Fabryka zabawek i galanterji drzewnej, sp. z ogr. odpowiedzialnością. Zmiany: uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 16. września 1922, not. uwierzytelnioną do l. rep. 18685, zmieniono § 13. kontraktu spółki, jak w odpisie złożonym w zbiorze dokumentów. Z zawiadowstwa spółki ustąpili inż. Stanisław Tatarczuch i Stanisław Kaczorowski, w ich miejsce wybrano zarządcami spółki inż. Tadeusza Hartla w Jaworowie i Dra Emila Spata we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 27. listopada 1922. 1012

Firm. 1807. Rg. B. I. 58. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 29. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Powszechny Bank kredytowy, spółka akc. Zmiany: Zastępcami dyrektorów zamianowani Dr. Antoni Müller, adw. i sekretarz kraj. Tow. naft. Zygmunt Schotz i Dr. Emil Spät obaj prokurzyści, wobec czego prokura udzielona Zygmuntowi Schotzowi i Dr. Emilowi Spätowi zgasła. Prokurę nadano Dr. Aleksandrowi Zawadzkiemu urzędnikowi firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 20. listopada 1922. 1013

Firm. 1658. Rg. A. I. 151. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 17. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotąd: Zdrowie, fabryka wód mineralnych Jana Lewińskiego we Lwowie, odtąd: Zdrowie, fabryka wody sodowej i sztucznych wód mineralnych Jana Lewińskiego we Lwowie. Zmiany: Własność i posiadanie firmy na podstawie testamentu śp. Jana Lewińskiego na Marję vel Mutę z Lewińskich Symowa, wł. realn. we Lwowie i Aleksandrę Hirniakowa we Lwowie zamieszkałe, jako jawne spólniczki po połowie z tem zastrzeżeniem, że po ich śmierci przechodzi ona całkowicie na własność Towarzystwa „Pracia" w drodze substytucji fideikomisarnej. Firma jest odtąd jawną spółką handlową. Do zastępstwa i podpisywania spółki upoważnioną jest Aleksandra Hirniakowa, która firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy podpis swój umieści.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 9. listopada 1922. 1014

Firm. 1857. Rg. B. I. 388. Wpis firmy spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 12. grudnia 1922. Siedziba zakładu głównego: Warszawa, filia Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowo-ajentowe, spółka akc. oddział we Lwowie. Forma prawna: spółka akcyjna, statut jej zatwierdzony przez Ministerstwa Przemysłu, handlu, oraz Skarbu, opublikowany został w Nr. 215. „Monitora Polskiego" z dnia 22. września 1922. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Barem w Warszawie dnia 14. października 1922, Nr. 4631. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie zarówno na rachunek własny, jak i komisowy wszelkiego rodzaju interesów handlowych, w szczególności zaś przedsiębiorstwa towarami włókiennymi, oraz zakładanie i utrzymywanie składów towarowych. Kapitał zakładowy wynosi 20.000.000 Mk., podzielony na 20.000 akcji po 1000 Mk., każda opiewająca na okaziciela pełno wpłaconych. Zarząd składa się najwyżej z trzech członków. Zarząd stanowią: Jerzy Mayer, pl. Marszałkowski 2., Stanisław Mayer, Trębacka 4., obaj z Warszawy, Henryk Teplitz ze Lwowa, Potockiego 48. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób, prowadzi jej interesa. Wszelką korespondencję podpisuje jeden członek zarządu. Umowy, czeki, żądania zwrotu sum, weksle wszelkiego rodzaju, wszelkie wogóle dokumenty, w tem pełnomocnictwa podpisuje dwóch członków zarządu łącznie, za członka zarządu może podpisywać prokurent. Do odbioru z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów, oraz towarów dostateczny jest podpis jednego członka zarządu lub osoby upoważnionej przez zarząd. Dyrektorem zarządzającym na oddział lwowski został ustanowionym Henryk Teplitz, który firmę oddziału podpisywać będzie w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swój podpis. Czas trwania nieograniczony. Ogłoszenia spółki czynione będą w „Monitorze Polskim" i co najmniej w jednej gazecie warszawskiej wybranej przez Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 29. listopada 1922. 1015

Firm. 1833, pol. II, 95. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank krajowy. Zmiany: Prokura nadaną została pp. Stefanowi Riegerowi, Marjanowi Wiktorowi Hoszowskiemu, Józefowi Białikiewiczowi, Romanowi Riedlowi i Janowi Szczyrbie urzędnikom Banku krajowego, którzy firmę podpisywać będą z dodatkiem wskazującym prokurę pod brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 24 listopada 1922. 1018

Firm. 252/22. Rg. C. III. 267. Wykreślenie firmy spółkowej. Do rej. wpisano dnia 12. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Petrolifer", Towarzystwo dla handlu i przemysłu naftowego, spółka z ogr. odpow. Wpis szczegółowy: Z powodu niezastosowania się do polecenia Sądu z dnia 23. lutego 1922, którem udzielono spółce dodatkowego terminu do dnia 31. maja 1922, celem uzgodnienia kontraktu spółki (§ 17. L. 5.) z ustawą o spół. z ogr. odpow., wykreśla się firmę z rej. handl.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 9. czerwca 1922. 1020

Firm. 1638. i 1639. Rg. C. VI. 59. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kamieniołomy trembowelskie, spółka z ogr. odp. Zmiany: Zawiadowca z ramienia gminy Trembowli został zamianowany w miejsce Józefa Krzyżanowskiego, który ustąpił, Roman Woroszyński, Komisarz rządowy Gminy miasta Trembowli. Uchwałą rady nadzorczej z 7. lipca 1922 nadano prokurę Szczepanowi Mostowskiemu, urzędnikowi firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 10. października 1922. 1022

Firm. 553. Rg. A. III. 95. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 19. maja 1921. Siedziba firmy: Warszawa, filja we Lwowie. Brzmienie firmy: Biuro handlowo-rolnicze Jan Berezowski i Ska. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 24. marca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: branie w dzierżawę gruntów odłogiem leżących dla prowadzenia na nich gospodarstwa rolnego na wspólny rachunek, uruchomienie nieczynnych gospodarstw rolnych, dostarczanie rolnikom na zagospodarowanie odłogów inwentarzy żywych i martwych, tudzież kredytów gotówkowych, wreszcie kupno i sprzedaż produktów rolnych własnych i cudzych itp. Nazwiska spólników: Jan Berezowski i Marcin Ruszkowski w Warszawie, Daniłowiczowska 8. Do zastępstwa spółki uprawnieni są obaj spólnicy kollektywnie. Prokurę dla filii we Lwowie udzielono Wacławowi Zawitowskiemu we Lwowie, pl. Marjacki 5. Podpis firmy następuje co do spólników przez umieszczenie łącznie ich podpisów pod brzmieniem firmy, a co do prokurzysty przez umieszczenie pod brzmieniem firmy jego podpisu z dodatkiem na prokurę wskazującym.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17. maja 1921. 1027

Firm. 1850. sp. III. 245. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 28. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotąd: akcyjny Bank Związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, odtąd: akcyjny Bank Związkowy, spółka akcyjna we Lwowie. Zmiany: uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 8. lipca 1922, zatwierdzoną reskryptem Ministrów Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu z dnia 16. września 1922, ogłoszonym w „Monitorze Polskim" z dnia 10. października 1922, Nr. 330. zmieniono §§ 1. i 2. i 71. statutu, jak w odpisie w zbiorze załączek.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. listopada 1922. 1030

Firm. 10/23. Zmiany przy protokołowanych firmach. Dotąd: Brzmienie firmy: J. M. Landaua Zięć. Siedziba firmy: Nowy Sącz. Właściciel firmy: Natan Weindling. Odtąd: Brzmienie firmy: „Polwindom", hurtowny handel win w Nowym Sączu. Inne wpisy niezmienione. Data wpisu: 13. stycznia 1923.

Sąd okręgowy handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5. lutego 1923. 1036

Firm. 9/20. Stow. VII. 2. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 12. maja 1920. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum Gal. Wojennego Zakładu kredyt. we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży, przy natychmiastowej zapłacie gotówką wszelkich artykułów użytkowych, nabytych hurtownie, lub wytworzonych we własnym zarządzie. Czas trwania nieograniczony. Statut z 31. grudnia 1919. Udział wynosi 10 (dziesięć) koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez dzienniki oznaczyć się mające przez Radę nadzorczą, przez ogłoszenie pisemne w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków i 3 zastępców. Członkami zarządu są: Burczak Antoni, Jorkasch-Koch Wilhelm i Święcicka Józefa wszyscy we Lwowie, zastępcami są: Kowalczukówna Janina, Spolski Aleksander i Szczepanik Adam wszyscy we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa: Zarząd. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i jeden zastępca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26. kwietnia 1920. 1051

DOM KILIMÓW Gliniańskich
M. CHAMUŁA
REPREZENTANT REPREZENTANT
Józef TWORZYJAŃSKI
LWÓW, pl. ŚW. DUCHA obok kościoła O. Jezuitów

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków TOW. ZALICZKOWEGO w Sokalu Stow. spółdzielczego z ogr. odpowiedzialn. odbędzie się d. 21. lutego 1923 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Sprawa pokrycia niedoboru.
4. Wniosek Rady Nadzorczej o udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
5. Wybór Rady Nadzorczej.
6. Wnioski

1186

Fabryka Sukna i Kołder
A. Kaliński
Białystok ul. Lipowa 29
poleca swoje wyroby: sukna na damskie i męskie ubrania, płaszcze, również kołdry pluszowe i wełniane
UWAGA: Cennik czyli próbki wysyła się na żądanie darmo.

Reklama, dźwignią handlu!

„POLSOT"
Polska Spółka dla obrotu towarowego S. A.
we Lwowie, ul. Szajnochy 2
zawiadamia, że są do odebrania wygotowane
akcje III. emisji
które się wydaje za zwrotem tymczasowego potwierdzenia.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 7000 mp., za granicą 9000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.